

Autor pracy: Julia Szymańska, 13 lat

Ks. Jan Twardowski

### **Świat**

*Bóg się ukrył dlatego by świat było widać  
gdyby się ukazał to sam byłby tylko  
kto by śmiał przy nim zauważyć mrówkę  
piękną złą osę zabieganą w kółko  
zielonego kaczora z żółtymi nogami  
czajkę składającą cztery jajka na krzyż  
kuliste oczy ważki i fasolę w strąkach  
matkę naszą przy stole która tak niedawno  
za długie śmieszne ucho podnosiła kubek  
jodłę co nie zrzuca szyszki tylko łuski  
cierpienie i rozkosz oba źródła wiedzy  
tajemnice nie mniejsze ale zawsze różne  
kamienie co podróżnym wskazują kierunek*

*miłość której nie widać*

*nie zasłania sobą*

Wiersz pt. „Świat” pochodzi z tomiku „Nie przyszedłem pana nawracać” zawierającego utwory ks. Twardowskiego pochodzące z lat 1971-1980. Jest to wiersz biały z charakterystycznym wyliczeniem.

Wiersz ks. Jana Twardowskiego pt.: „Świat” wbrew tytułowi nie odnosi się wprost do pojęcia świata, nie przedstawia go. Najistotniejszym zagadnieniem jest tu relacja pomiędzy światem, a Bogiem w sferze zagadnień nierozwiązalnych. Podmiot liryczny ukazany jest jako ktoś wtajemniczony w te zagadnienia, pragnący się podzielić ową wiedzą z innymi, wnika w tajemnicę boskości, objaśnia, dlaczego Bóg jest niewidzialny. Udziela niejako odpowiedzi na zadane przez kogoś pytanie.

Poeta rozpoczyna swój utwór od wyjątkowego stwierdzenia „Bóg się ukrył dlatego by świat było widać (...)”. Stwórca nie chce zasłaniać sobą swojego wielkiego dzieła, czyli świata. Gdyby się ukazał, stałby się obiektem nieskończonego uwielbienia i ktoś by wtedy dostrzegł „(...) mrówkę./piękną złą osę zabieganą w kółko./zielonego kaczora z żółtymi nogami (...)”

Podmiot liryczny wierzy, że Bóg jest niewidzialny dlatego, żeby człowiek mógł w pełni cieszyć się otaczającym go światem, który mu ofiarował. Stawia odważną tezę, że zamysłem Boga jest ukazywanie się ludziom właśnie poprzez otaczający nas świat przyrody. Poeta chce zasugerować czytelnikowi sposób patrzenia na świat pełen śladów boskiej obecności. Pomimo, że utwór porusza zagadnienie nurtujące ludzkość od zarania dziejów, czyli problem istnienia Boga, brak tu jakichkolwiek przejawów forsowania własnego zdania.

Wiersz charakteryzuje się spokojnym, łagodnym tokiem rozważań. Poeta oczarowuje czytelnika urokiem niezachwianej i szczerzej wiary. Wiary w Boga zatroskanego o drobiazgi, Boga choć tak dalekiego i niezgłębionego, ale jednak niezmiernie bliskiego człowiekowi. Chociaż niewidzialnego i nieokreślonego, to wyczuwalnego na każdym kroku. Właśnie w każdym

najdrobniejszym szczególe natury Bóg wyraża swą miłość najpełniej. Każdy ptak, owad czy nawet kamyk okazuje się nieodzowny dla całości świata, pełen sensu oraz godny miłości.

Piękno tego boskiego dzieła, opisane przez ks. Twardowskiego, ma także formę codziennych relacji międzyludzkich, wspomnień: „(...) *matkę naszą przy stole która tak niedawno/ za długie śmieszne ucho podnosiła kubek (...)*” Nieodłącznym składnikiem świata będącego dziełem Boga poeta dostrzega też pojęcia zestawiane na zasadzie uzupełniających się przeciwieństw: cierpienia i rozkoszy jako równorzędnych źródeł wiedzy i tajemnicach różnorodności świata. Wiersz kończy się lirycznym aforyzmem: „(...) *miłość której nie widać/ nie zasłania sobą*”. Bóg zostaje utożsamiony z miłością, która staje się formą Jego nieustannej obecności w świecie. Miłości niewidocznej co świadczy o jej skromności i gotowości do obdarowywania człowieka. Równocześnie ów wielki Bóg jest zwyczajny i bliski. Nie zadawajmy więc nigdy pytań: Gdzie jesteś Panie? Gdy go potrzebujemy, wystarczy rozejrzeć się dookoła. On jest tuż obok.

Odkrywam piękno tego świata i bliskość Boga każdego dnia. Spacer i bezpośrednie obcowanie z przyrodą, pozwala mi dostrzegać i doceniać świat natury rozpoczynając od jego najdrobniejszych elementów. To kwiecista łąka, kolory tęczy, szum wody, plaża z tysiąca ziarenek piasku, gwiazdzone niebo, śpiew ptaków pomagają mi poznać Stwórcę.

Mimo wszystko najważniejszym częścią mojego świata jest drugi człowiek. Dzięki najbliższym osobom doświadczam dobra i akceptacji. Dopelnieniem mojego świata są nauczyciele i znajomi, dzięki którym uczę się otwartości na drugiego człowieka i relacji międzyludzkich. Poznając drugiego człowieka, poznaję nowy świat. Doświadczenia, które zdobywam, kształtują moją osobowość. Wpływ na moje życie mają łązy, radość, bliskość, uśmiech drugiej osoby, sukcesy oraz porażki.

W czasie pandemii uzmysłowiłam sobie, jak krucho jest życie ludzkie oraz jak ważni są dla mnie moi najbliżsi. Dobrowolna kwarantanna wywołała tęsknotę za spotkaniami z bliskimi jak również z ludźmi, których widywałam na co dzień. Myślę, że w czasie pandemii wielu z nas zauważyło, jak wiele straciliśmy i jak wiele radości sprawiały nam proste czynności takie jak spacer do parku, wycieczka rowerowa czy wyjście do miejsc związanych z kulturą, rozrywką.

Na co dzień nie myślałam o tym, jak wiele posiadam, żeby docenić to co składa się na moje życie musiałam otrzeć się o nieoczekiwaną granicę. Wszystko po to, by zauważyć, że to, co odbieram jako pewnik, wcale nie jest takie oczywiste, że dobra, które codziennie mi służą, mogą zostać mi bez uprzedzenia odebrane. W momencie, kiedy coś straciłam, nagle sytuacja się odwróciła, zaczynam dostrzegać to, jak wiele miałam. I zaczynam tęsknić.

Zauważam, że to co jest niewidoczne dla mojego oka, staje się słyszalne dla mojego ucha i odwrotnie. Uważnie obserwując i wsłuchując się w otaczający mnie świat, rozumiem i doświadczam obecności Boga. Dostrzeganie drugiego człowieka oraz docenianie natury pozwala mi widzieć świat jako prawdziwy dom. Wyrażeniem tego, jak widzę świat i odczuwam w nim miłość Boga jest mój wiersz. Napisałam go zainspirowana słowami jednego z moich nauczycieli o znaczeniu Boga oraz ważnych wartościach w życiu człowieka.

*Naucz mnie Panie dostrzec Twój świat*

*W ziarenku piasku*

*W gwiazdzistym niebie*

*W źdźbłach trawy*

*W polnym kwiecie*

*W niepozornym wróble*

*W kroplach deszczu na parapecie*

*W promykach słońca*

*W uśmiechu mamy, gdy wraca z pracy*

*W drugim człowieku*

*Takie małe świata drobnostki*

*Pozwól mi je zachować w moim niewielkim sercu.*